

# Buka, Sprawdź środkowy

[Zwrotka 1: Buka]

Ty skumaj trzy, jak nie wiesz, o co turla mi na pętli  
Wchodzę do gry, a temperatura rozkurwia bębenki  
To buja jak emerytura na fotelu  
Stary, to fruwa jak jaskółka po red bullach w burdelu  
Jestem jak McGrady, człowieku, number one w podziemiu  
Zapnij szelki man, to geniusz naginam to premium, (prestiz)  
Taki vibe tu ma niewielu, łap goodnight, tu rapu serum  
Ajt, kumaj chłopaku, zniełub nas lub skumaj to dzieło  
A do chujowych raperów, chwila, weź to obczaj  
Masz majk, (masz), potrzyмай, muszę się odlać  
I nie próbuj nawijać zanim wrócę z WC  
Chyba, że lubisz jak publika zaczyna buczeć  
Ja mam wersy unikat, to technika w pigułce  
Nie pytaj, tyle ich połykam, że jak rzygam to kunsztem  
Ty weź testuj trójkę, jak miñałeś się z gustem  
Bo ten rap to Einstein do potęgi szóstej

[Refren: Buka] x2

Sprawdź środkowy, jak nie wiesz o co chodzi  
To wyciągnij to CD i roztrzaskaj o chodnik  
To styl rymowania, który mama Ci poleci  
A jak nie wiesz o co kaman, to badaj trzeci

[Zwrotka 2: Buka]

Jestem jak Lucyfer na dragach, zwacha na ruchy mam  
Finger fucka i nie zawaham się go użyć man  
I nawinę to jak uzi, jak wkurwiony Gruzin  
Co przewija się po chatach i budzi ludzi  
Kiedy to płynę, to nie nudzi jak te rapsy słabe  
Jesteś tak czerstwy, że wolę iść do babci na kawę  
I dam rap Ci, dam radę, spytam: „Co Ty na to ziomal?”  
To jest słabe, lepsze flow ma syntezaator ivona  
To my na mikrofonach robimy od teraz triki  
A na scenę wbijasz po nas, żeby pobierać staniki  
To potnie was na migi, wielokrotnie jak hatricki  
Siema Poland, welcome home jak E.T  
Jestem jak z pierwszej ligi, kiedy Ty siedzisz na ławce  
Chcesz to masz CD, wiesz, możesz popatrzeć  
I jak Ci się nie widzi to ulokuj to do śmieci  
Bo nie wiesz o co loto - o tu - więc badaj trzeci

[Refren: Buka] x2

Sprawdź środkowy, jak nie wiesz o co chodzi  
To wyciągnij to CD i roztrzaskaj o chodnik  
To styl rymowania, który mama Ci poleci  
A jak nie wiesz o co kaman, to badaj trzeci

[Zwrotka 3: Buka]

Jestem tak dobry ziomalu, że Cie wpędzę do udaru  
Klaustrofobii, pomału, liczysz frędzle od dywanu  
Mylisz MC tu z MPC, na bece popadasz w nałóg  
Etc, co tera? Szpanuj, możesz należeć do fanów  
To niebezpieczne chłopaku, Ty wyhamuj tu na ręcznym  
Jesteś potrzebny jak mamut w dwutysięcznym pierwszym  
Weź przełknij te wersy i opanuj akcję pacjent  
Zanim mózg Ci wypieprzy na backstage, a banie na backstage  
Jestem jak upgrade, total motam każdą płytą  
Siema, halo, co tam? Pokaż mi to  
Co tak cicho, wiesz, chyba ogłuchłem  
Od Twojego krzyku jakie to jest, (muah), cudne!  
I robię to okrutnie jak Belzebub i Szatan  
Na wkurwie, w podziemiu, bez reguł łykając napalm  
Tykając jak nap-napierdalał, jak Osama - ja mam rap

Ty sprawdź na bank, to fakt, de facto, fuck!

[Refren: Buka] x2

Sprawdź środkowy, jak nie wiesz o co chodzi

To wyciągnij to CD i roztrzaskaj o chodnik

To styl rymowania, który mama Ci poleci

A jak nie wiesz o co kaman, to badaj trzeci